

Sasanka, Paweł

Sprawozdanie z sesji naukowej "Czerwiec 1976 po 25 latach - spory i refleksje", Radom, 19 czerwca 2001 r.

Dzieje Najnowsze 33/4, 201-204

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ŻYCIE NAUKOWE

Sprawozdanie z sesji naukowej Czerwiec 1976 po 25 latach — spory i refleksje", Radom, 19 czerwca 2001 r.

W dwudziestą piątą rocznicę wystąpień robotniczych w czerwcu 1976 r. prezes Instytutu Pamięci Narodowej, prof. Leon Kieres, otworzył w Radomiu wystawę *Czerwiec 1976 — lekcja „demokracji socjalistycznej”*, przygotowaną przez oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Warszawie. Wystawie towarzyszyła sesja naukowa „Czerwiec 1976 po 25 latach — spory i refleksje”. Imprezy te, które odbyły się w budynku Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, będącym w 1976 r. siedzibą Komitetu Wojewódzkiego PZPR, były znakomitą okazją do podsumowania i zaprezentowania stanu dotychczasowej wiedzy na temat robotniczego oporu przed ćwierćwieczem. Zwiedzający wystawę mieli rzadką okazję porównywania aktualnego stanu budynku z widokami zdemolowanych wnętrz dawnego Komitetu, utrwalonymi na archiwalnych zdjęciach. Niektórzy z zaproszonych na uroczystość uczestników rewolty radomskiej przyznawali, że są w tym budynku po raz pierwszy od ćwierćwiecza. Na wystawie zaprezentowano dotychczas niepublikowane materiały archiwalne i mało znane fotografie ze zbiorów Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ośrodka „KARTA”, Komisji Rehabilitacji „Czerwiec 1976”.

Szczególnie wiele uwagi na wystawie poświęcono wydarzeniom w Radomiu, w którym — jak wiadomo — protest robotniczy przybrał zdecydowanie najbardziej gwałtowny charakter. Nie ograniczył się wszakże tylko do tego miasta. W 24 z 49 województw strajkowały w sumie załogi 97 zakładów. Łącznie było to ponad 71 tys. osób, a więc liczba porównywalna ze strajkami z lipca 1980 r., kiedy to strajkowało około 80 tys. ludzi. Mówiono o tym w czasie towarzyszącej otwarciu wystawy sesji naukowej. Wygłoszono na niej siedem referatów, w których mówcy starali się przedstawić dzisiejszy stan badań nad Czerwcem '76.

Jerzy Eisler, zastanawiając się nad podobieństwami i różnicami „polskich miesięcy”, słusznie podkreślił, że daty 1956, 1968, 1970, 1976, 1980, 1981 są częścią drogi do wolności Polski i jej dramatycznej historii najnowszej. W jego opinii, w przypadku buntów i protestów społecznych było znacznie więcej elementów wspólnych niż różnic, co pozwala mówić nie o kryzysach, ale o jednym strukturalnym kryzysie władzy zaostrzającym się co kilka lub kilkanaście lat. Chociaż spośród trzech aspektów kryzysu: politycznego, społecznego i ekonomicznego najbardziej widoczny był ten ostatni, w żadnym razie nie można się ograniczać tylko do niego. Protesty mające początkowo charakter ekonomiczny niezwykle szybko stawały się

również buntami społecznymi i politycznymi, a nawet inspekcyjnymi (Poznań 1956, Wybrzeże 1970). Referent zwrócił uwagę na podobieństwa „scenariuszy” poszczególnych polskich miesięcy, gdzie za każdym razem arogancja przedstawicieli władzy doprowadzała do dramatycznych wypadków.

Piotr Tusiński z Radomia, nawiązując do referatu poprzednika, zgodził się z tezą, że tym, co przesądziło o zdecydowanym zaostrzeniu protestu i zmianie jego charakteru, było jawne lekceważenie i pogarda okazana manifestantom przez przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych. Tusiński mówił również o strajkach i protestach, jakie tego dnia nastąpiły w całej Polsce, podkreślając, że Radom, Ursus i Płock nie były jedynymi miastami, w których tego dnia strajkowano, choć tylko w tych miastach doszło wówczas do demonstracji ulicznych.

Ożywioną dyskusję, zwłaszcza wśród uczestników i świadków protestu, wywołało wystąpienie Doroty Minasz, autorki obronionej w zeszłym roku pracy magisterskiej poświęconej buntowi w Radomiu, w którym przedstawiono, minuta po minucie, przebieg wypadków w mieście. Starsi uczestnicy sesji, pamiętający ten dzień, mieli możliwość skonfrontowania swoich osobistych wspomnień z wynikami dotychczasowych badań ukazujących całościowy obraz robotniczego protestu, natomiast dla zgromadzonej na sali młodzieży była to okazja do dokładnego zapoznania się z przebiegiem wydarzeń w jednym z najważniejszych dla Radomia dni, o którym zapewne wiele słyszeli z ust rodziców i starszych znajomych.

Wśród różnorodnych zagadnień związanych z robotniczym buntem uwagę zwracało poświęcone kampanii propagandowej prowadzonej latem 1976 r. wystąpienie Roberta Spalka z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej w Warszawie, pod znamienym tytułem *Wstyd nam za tych z Radomia i Ursusa!* W referacie dużo miejsca poświęcono technicznej stronie organizacji masowych wieców poparcia dla polityki Edwarda Gierka i jego ekipy. Okazało się bowiem, że w KC według przewidzianego schematu przygotowano, a następnie rozesłano do województw tezy wystąpień i rezolucji na wiecach. Szczególnie wiele uwagi poświęcono w KC wiecowi w Radomiu. „Towarzysze z centrali” nie tylko napisali przemówienie, które na stadionie „Radomiaka” wygłosił prezydent Radomia, Tadeusz Karwicki, ale też zadbał o organizacyjną oprawę wiecu. Na stadionie większość stanowił starannie dobrany aktyw z okolicznych województw, potępiający radomskich „warcholów”.

Omawiając zagadnienie propagandowego przygotowania, a raczej przyzwyczajania społeczeństwa do myśli o nieuniknionej podwyżce cen na podstawowe artykuły żywnościowe, autor wskazał na pewien paradoks tejże kampanii. Partyjni propagandyści mieli bowiem za zadanie wskazywać na nieuchronność mającej nastąpić podwyżki, o czym świadczyły liczne artykuły poświęcone wzrostowi cen w krajach kapitalistycznych, o rosnących napięciach w gospodarce, a nawet sugerujące ograniczenie spożycia mięsa, nie mogli natomiast napisać wprost o zbliżającej się podwyżce cen. Choć w prasie, radiu i telewizji do 24 czerwca nie istniało słowo „podwyżka”, działania te przyczyniły się do tego, że społeczeństwo z narastającym niepokojem oczekiwało na mające nastąpić rozstrzygnięcia.

O historii badań dotyczących okoliczności śmierci księdza Romana Kotlarza mówił 20-letni student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Szczepan Kowalik — współautor książki poświęconej życiu i działalności duchownego¹. Mówiąc o trudnościach, z jakimi borykali się dotychczasowi badacze, oraz wskazując problemy, które nie mogły być dotychczas rozwiązane m.in. z powodu niedostępności akt pozostałych po Służbie Bezpieczeństwa, wskazał na kilka interesujących zagadnień. Jak stwierdził, dziwić może, że w pewnym zamieszaniu

¹ S. Kowalik, J. Sakowicz, *Ksiądz Roman Kotlarz. Życie i działalność 1928-1976*, Radom 2000.

towarzyszącym działaniom MO i ZOMO w Radomiu 25 czerwca 1976 r. zwrócono uwagę na obecność wśród robotników księdza. Warto się zastanowić, czy w późniejszych represjach wobec ks. Kotlarza można zauważyć objaw strachu władzy przed jego wpływem na postawę robotników. Należy bowiem pamiętać, że wśród protestujących pracowników radomskich fabryk było wielu jego parafian.

O przełomowym dla wielu środowisk opozycyjnych znaczeniu 1976 r. mówił Andrzej Friszke, nawiązując do tez zawartych w swojej monografii poświęconej opozycji politycznej w PRL². Podkreślał, że wartość nie do przecenienia dla formowania się środowiska, które 23 września ogłosiło *Apel do społeczeństwa i władz PRL* informujący o powstaniu KOR, miały solidarnościowe listy, obecność na procesach, czy późniejsza spontaniczna akcja pomocy pieniężnej, prawnej i medycznej ofiarom represji poczerwcowych. Mówca zwrócił też uwagę na różne życiowe doświadczenia osób, które w rzeczywistości gierkowskiej Polski, ryzykując własną karierą zawodową, zdrowiem, przyszłością swoich bliskich, nie wahały się, kierując się nakazami moralnymi, pomagać represjonowanym.

Na zakończenie pierwszej części sesji David Morgan, Amerykanin mieszkający w Radomiu i przygotowujący rozprawę doktorską na temat społecznej pamięci Czerwca 1976, przedstawił proces powstawania kilku odmiennych narracji dotyczących ówczesnych wydarzeń. Zastanawiał się nad kształtem pamięci zbiorowej o wydarzeniu, które stało się punktem odniesienia wpływającym na świadomość mieszkańców miasta. Fakty nie podlegające dyskusji porządkowano bowiem na kilka sposobów, tworząc co najmniej cztery różne narracje. Wersja stworzona przez PZPR bezpośrednio po „wydarzeniach radomskich”, a następnie wielokrotnie (w zależności od potrzeb) modyfikowana mówiła o „nieuświadomionej” społeczności Radomia, która dała się zmanipulować osobom z marginesu społecznego. Próbowano również widzieć w Czerwcu efekt rozgrywki politycznej wśród kierownictwa PZPR, o czym po latach wspominali Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz. Inna narracja powstała w środowisku osób skupionych wokół Komitetu Obrony Robotników. Większe znaczenie przywiązywano raczej do późniejszych akcji pomocy dla ofiar buntu niż do samego protestu. Morgan mówił również o miejscu Czerwca w pamięci mieszkańców Radomia, o ich satysfakcji z odwrócenia dotychczasowych ról, gdy rządzeni postawili żądania rządzącym. Wspominając jeden z artykułów z „Washington Post”, stwierdzał, że w proteście uwidoczniły się głębokie pokłady niechęci czy wręcz nienawiści do władzy.

Odmienny charakter miała druga część sesji. Stała się ona okazją do spotkania protestujących, a następnie prześladowanych ćwierć wieku temu robotników z przedstawicielami inteligentkiej opozycji, którzy wtedy w spontanicznym odruchu zaczęli organizować pomoc dla represjonowanych i ich rodzin, jeżdżąc do Radomia, Ursusa i Płocka. Obecni byli: Konrad Bieliński, Mirosław Chojecki, Andrzej Karpiński i Wojciech Onyszkiewicz. Przedstawiciele obu stron, którzy — jak stwierdził Mirosław Chojecki — dopiero teraz mieli okazję się spotkać, z wyraźnym wzruszeniem mówili o swoich wspomnieniach i refleksjach, odczuciach i emocjach.

Jak można było zauważyć, uczestnicy sesji uznali ją za udaną i potrzebną. Głównym osiągnięciem pierwszej części było zaprezentowanie możliwie różnorodnych tematów o treści odzwierciedlającej najnowszy stan badań. Jak się wydaje, ta część sesji zainteresowała nie tylko grono badaczy, ale również mieszkańców Radomia, zarówno tych pamiętających Czerwiec '76, jak i obecną na sali młodzież. Można było odnieść wrażenie, że uczestnicząc w spotkaniu

² A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*, Londyn 1994.

niechętnie przyjmowali informację o zakończeniu sesji, starając się w pełni wykorzystać możliwość rozmowy z osobami widzianymi wcześniej przed wielu laty. W przyszłym roku IPN planuje wydać tom zawierający materiały z radomskiej sesji.

Paweł Sasanka
Warszawa